

Przy Tobie ufnie zasypiam

S. Kolumba Katarzyna Czernecka OP

Nawojowa jest – jak niemal identycznie – podają wszystkie opracowania, dużą wsią, malowniczo położoną na podgórskim terenie w sąsiedztwie Nowego Sącza. To prawda. Ale prawdziwy urok tej miejscowości, tej parafii leży – moim zdaniem – w tym, co niedawno zmarły ks. Twardowski określił krótko w jednym ze swych wierszy: „Tu [na wsi] Pan Bóg jest na serio pewny i prawdziwy”.

I stąd w postawie mieszkańców Nawojowej widoczna jest oczywistość istnienia, bliskości Boga, która stanowi źródło szczerej, momentami wylewnej, pobożności i przywiązania do tradycyjnych wartości społeczno-religijnych.

Nawojowianie w swojej wdzięcznej pamięci przechowują wspomnienia o bardzo wielu pracujących w parafii dominikankach. Nawet osoby w podeszłym wieku pamiętają imiennie niektóre siostry, opowiadają o ich dobroci, radości, życzliwości. Wśród tych sióstr nie pojawia się jednak imię Siostry Julii. W swojej rodzinnej parafii nie była znana, zresztą trudno się dziwić, gdy przeszedł się jej życiorys.

Zainteresowanie Siostrą Julią w Nawojowej zaczęło się w początkach lat 90. ubiegłego wieku. Przy okazji rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego 108 męczenników siostry starały się skompletować dokumenty dotyczące Siostry Julii i jej rodziców dostępne w księgach parafialnych.

Później, prawie co roku, w rocznicę męczeńskiej śmierci Siostry Julii organizowano w parafii różne formy obchodów tej daty, by przybliżyć postać świętej z Nawojowej – bo tak coraz częściej jest tu określana.

Przed beatyfikacją były to najczęściej Msze święte, czuwania modlitwne, okolicznościowe homilie, montaż słowno-muzyczny przygotowane przez siostry poszczególnych grup formacyjnych. Celem tych obchodów była modlitwa o łaskę beatyfikacji Siostry Julii i przybliżenie parafianom jej ofiarnej, rozmodlonej postaci. Ten zwyczaj staramy się kontynuować podkreślając na różne sposoby kolejne rocznice śmierci, a teraz także rocznice beatyfikacji. Poszerzaniu wiedzy o Błogosławionej służyły też drukowane co jakiś czas w kwartalniku parafialnym (*Co słyszać w Nawojowej*) opracowania życiorysu i wspomnienia świadków jej życia.

W 50. rocznicę śmierci Siostry Julii zorganizowano wystawę pamiątek i zdjęć związanych z jej życiem i męczeńską śmiercią. Wystawa ta cały rok była dostępna w kościele parafialnym.

Obfity w uroczystości był rok beatyfikacji. W Nawojowej uczczono najpierw 54. rocznicę śmierci Siostry Julii, później 100. rocznicę jej urodzin, a we wrześniu pod przewodnictwem Ks. Bpa Jana Styry siostry, kapłani i licznie zebrani parafianie gorąco dziękowali Bogu za łaskę wyniesienia naszej Siostry na ołtarze. Gościem honorowym tej uroczystości był bratanek Błogosławionej, prof. Stanisław Rodziński.

Rok później, w październiku 2000 roku, Ks. Bp Władysław Bobowski uroczystie poświęcił kaplicę bł. Siostry Julii w kruchcie kościoła parafialnego.

Coraz częściej Nawojową odwiedzały i odwiedzają – z czego bardzo się cieszymy - siostry grup formacyjnych i siostry katechetki ze swoimi uczniami. Modlą się w kościele parafialnym, przy grobie rodziców Siostry Julii, odwiedzają jej rodzinny dom.

W październiku 2003 roku, w tzw. Parku Pamięci, niedaleko domu rodzinnego Siostry Julii, z inicjatywy Ks. Proboszcza Andrzeja Dźwigaja postawiono pomnik naszej Błogosławionej.

Dla mieszkańców Nawojowej Siostra Julia jest – jak mi się wydaje – przede wszystkim orędowniczką w niebie. Zwracają się do niej w kłopotach, trudnych sprawach, proszą o wyjednanie łaski zdrowia. Naszych parafian często można spotkać pogrążonych w modlitwie w kaplicy bł. Siostry Julii i przy jej pomniku.

Myślę, że rozpowszechnieniu wiedzy oraz zapewnieniu ciągłości i pogłębieniu kultu Siostry Julii w Nawojowej przysłuży się przygotowywana na czerwiec br. uroczystość nadania jej imienia miejscowej Szkole Podstawowej. Już od kilku miesięcy dzieci biorą udział w przeróżnych konkursach, przygotowują gazetki ściennie, opiekują się grobem rodziców i pomnikiem Błogosławionej, a, co najważniejsze, indywidualnie i z nauczycielami modlą się przez jej wstawiennictwo.

W najbliższych dniach dzieci będą rozprowadzać *cegielki* – wizerunki Siostry Julii z napisanymi przez siebie wierszami, a później wezmą udział w międzyszkolnym konkursie pt. *Żyję tu, gdzie Ty żyłaś. Stąpom po Twoich śladach*.

W tym miejscu pojawia się pytanie: jakie znaczenie dla mieszkańców parafii, dla naszych uczniów ma fakt *stąpania po śladach* Siostry Julii? Co w niej cenią? Może w tym momencie oddam głos jednemu z mieszkańców Nawojowej, uczniowi VI klasy. Zwracając się do bł. Siostry Julii pisał między innymi: „Jestem dumny, że mieszkam w Nawojowej i mogę modlić się w Twojej kaplicy, przy Twoim pomniku. Chociaż problemy 13. letniego chłopca są błahe w obliczu światowych tragedii, to świadomość, że kieruję je właśnie do Ciebie sprawia, że się oddalają. Czuję Twoją opiekę i dlatego jestem bezpieczny. Otwierasz moje serce na prawdziwe wartości. Swój życiem pokazałaś, co naprawdę jest ważne i dla kogo warto żyć. Dzięki Tobie jestem bliżej Pana Boga. Pragnę być lepszy i to właśnie Ty jesteś moim wzorem. Proszę, uprosz u naszego Ojca tak potrzebne nam łaski. Nie pozwól, bym się zagubił w bezkresie przyziemnych spraw. Daj mi światełko, gdy szukam drogi. Pomóż zaufać, gdy wątpię. Klękam przed Tobą – Święta z Nawojowej, i modlę się, abym został obdarzony mądrością, która nie pozwoli mi zgubić się w życiu. Chcę wyrosnąć na prawego i uczciwego człowieka. Wiem, że zawsze będziesz przy mnie i dlatego ufnie zasypiam każdej nocy” (Jakub Juszczyk, VI a).

Powyższa prelekcja została wygłoszona w Krakowie, dnia 17 lutego 2006 oraz opublikowana w książce „Aby ludzie widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. Apostolstwo dominikanek w służbie człowiekowi”, Kraków 2006 pod tytułem „Kult Błogosławionej Julii Rodzińskiej w jej rodzinnej miejscowości. Jakie elementy życia i apostolskiej posługi Błogosławionej są szczególnie dostrzegane i podkreślane”.